

WE ŚRODĘ DNIA 9. LISTOPADA 1803.

Dzwony tuteysze ogłosiły d. 4 t. m. śmierć W. [X. Lochmana Archiprezbitera i Infułata tuteyszego farnego kościoła Panny Maryi i kanonika katedralnego Krakowskiego w 67 roku życia jego.

Wtorek d. 2. Listopada.

D. 31 p. m. Najjaśniejsi Cesarstwo i Ichmość powrocili z letniego mieszkania do tuteyszego zamku.

Wczoraj iako w dzień wszystkich ŚŚ. było w zamkowym kościele zwykłe nabożeństwo orderu Złotego Runa, na którym znajdował się J. C. K. M. wraz z Arcy Xżętami i kawalerami tego orderu. — Tegoż dnia znajdowali się oboje Najjaśniejsi Cesarstwo i Arcy Xiążęta na niesporach zadusznych, a nazajutrz na nabożeństwie zadusznym.

J. C. K. M. raczył oficyalistę Tryebskiego pocztamtu, Ignacego Heymana, za podane sobie nayspokorniej jego roboty pocztowe mapy Niemiec i Włoch, złotem medalem naysłaskawiej nagrodzić, który mu d. 20 p. m. publicznie w gubernium tamteyszem oddany został.

Samborska ekonomia złożyła w Samborskiej cyrkularney kafsie 248 ryń. w dobrowolney ofiarze.

Arcy Xżęta Jan i Ludwik zabawiwszy 3 dni w Pradze i obeyrzawszy wszystkie cie-

kawości tego miasta, iako też fortyfikacye, wyiechali przy wystrzałach z armat, wojskowych honorach i błogostawieństwie ludu do Teresiensztadtu.

J. C. K. M. raczył w nadwornym dekretye wyrazic swoją Naywyższą pochwałę młynarskiemu maystrowi Franciszkowi Marek w Znaimie w Morawii, który w roku 1799 pod czas tęgiey zimy młyn swoy dziewięcio kamienny w ustawicznym utrzymał ruchu zapomocą wynalezioney przez siebie dynney maszyny, i tym sposobem zapobiegł niedostatkowi mąki, nie mając na celu iak tylko dobro publiczne, z dołożeniem, aby ten jego użyteczny wynalazek przez gazety do naśladowania był ogłoszony. Wspomniona machina dynna, składa się z pieca w młynicy postawionego z dwiema rurami, wypuszczającymi dym na koła wodne, który nie pozwala kołom obmarzać. Niekosztuje tylko 50 ryń. i nie pali się w nim tylko zgniłym drzewem lub innymi niezdatnymi do zwykłego opałumateryałami.

Z Petersburga d. 11. Października.

D. 7 t. m. przybiegł tu goniec z smutną wiadomością o śmierci W. Xżny Heleny Pawłowny, naysłarszey siostry Imperatora, i następczyni Meklenburga Szwerinu, która po długiey chorobie w 18 roku i 9 miesiącach życia zesza z tego świata. Imperator Jmć udał

się natychmiast do Gatszyny z doniesieniem tej smutnej wiadomości Imperatorowej matce. Załoba nakazana jest od dzisiaj na 3 miesiące, pod czas której wszystkie teatry będą zamknięte.

D. 9 t. m. wyjechał stąd deputowany miasta Hamburga syndyk Doorman, pożegnawszy się na audyencji u Imperatora i Imperatorowej Jmć, i otrzymawszy brylantową tabakierę w upominku.

W ostatnich dniach Września zawinęło do Kronstadu 133 angielskich okrętów.

Z Paryża d. 21. Października.

Pani Stael, która tu ostatniej niedzieli w wieczor przybyła, już wczoraj wyjechała. Jedzie przez Strazburg do Niemiec. Zamianem jej tu bytności było umieszczenie dwóch swoich synów w przedziwnej wteyszej politechnicznej szkole.

W okolicach Boulogne znajduje się już 12,000 woyska i codziennie tam jeszcze przychodzą. Całe nadbrzeże od Etapu aż do Kales, iden tylko prawie szereg ogromnych baterii wystawia.

W Lizbonie umarł 59 letni kardynał Norroga.

Wyszedł tu zbior Kolamburow. Czytamy w nim co następuje. " Pewny człowiek zagrożony nieszczęściem, radził się wyroczni, która mu rzekła: *Domine, spes securus*. Wkrótce potem, trzęsienie ziemi wywróciło dom i człowiek ten niebezpiecznie był raniony. Poszedł więc do wyroczni żaląc się o to; lecz odebrał odpowiedź; źle słowa moje zrozumiałeś, bo uwżź dobrze, żem powiedziała: *Domine, ne spes securus*.—Patrzcie, dodaje w tem miejscu autor, na co się przydadź może Kalambur.

Minister wewnętrzny przedstawił powszechnemu handlowemu kolegium część proiec-

ktu ustawy handlowej, tyczący się bankructw. Podał także handlowemu trybunałowi i kupieckim izbom niektóre w tej mierze myśli. Spodziewać się zatem trzeba już wkrótce mieć będziemy równie światłe jak surowe ustawy przeciw sromotnemu bankructwu.

Tenże minister przesał pierwszemu konsulowi obraz malowany na porcelanie w rękodzielni Sevres. Jest to największy obraz, jaki dotąd z porcelany zrobiono; ma 30 calow długości, malowany przez P. Swebacha wystawiający bitwę pod Marengo. Widać na nim najwyższe kolory olejne w ryfie miniaturowym.

Komenderującym generałom angielską armią postano rozkazy, aby wszystkiemi siłami przyspieszali przygotowania do wyprawy.

Przy Marsylii pokazała się angielska eskadra z 10 liniowych okrętów i 3 fregat, krążąca z strony zachodniej portu.

Bryg Czarownica o 14 armatach, przy prowadził do Malagi angielski bryg i kupiecki okręt, których ładunek do 900,000 liw. szacują.

Dwie fregaty, które popłynęły z Tulonu z woyskiem i pieniędzmi do Korsyki, zawinęły tam szczęśliwie. Angielski korsarz upełdzał się za geneueńskim okrętem aż pod armaty wysp Hieryskich; lecz tak dobrze zamaty ugodzonym został iż 15 ludzi utracił.

Z Berlina przybiegł tu goniec.

Admirał Nelson, czyni, iak mówią, przygotowania do zburzenia przez bombardowanie warsztatów, magazynów i okrętów w Tulonie. Miał bombardierskie i armatne statki z Gibraltaru sprowadzić; lecz port tuloński znajduje się w tak dobrym stanie obrony, iż potrafi należycie przywitać Anglików.

Angielski korsarz atrakował pod armatami twierdzy Roszer francuzki celny okręt i zabrał go. Celna administracya oznaymiła o tem zdarzeniu dla ostrzeżenia francuzkich okrętowych kapitanow, aby Anglicy nie użyli bandery tego okrętu dla ich uwiedzenia.

Prezydent ziednoczonych Ameryki stanow wystął 3 kommissarzy do Luizany, dla obeyrzenia okolic Missipi, gdzieby naydogodniey było założyć handlowe miasto, ponieważ nowy Orlean często zalewom podlega. Rapport ich będzie potem przełożony kongressowi.

Monitor mieści w sobie ieszcze pod d. 5 t. m. wydany wyrok, względem utworzenia kompanii przewodników z 117 ludzi dla armii angielskiej. Będą oni, iak się zdaie, użytemi przy wylądowaniu do Anglii za przewodników i tłumaczow. Ludzie do tey kompanii, którą będzie kapitan dowodził, będą w Paryżu i w portach od Ostendy aż do St. Malo werbowaanemi. Kto chce bydź do niey przyjęty nie ma bydź starszy nad 35 lat i dobrego wzrostu; musi umiec ięzyk angielski i tłumaczyc z niego; musiał mieszkać w Anglii, znać iey okolice i mieysca i mieć dobre świadectwo przeszłej służby. Nie tylko popisowi, ale i Irlandczykowie będą do tego korpusu przyjętemi, ieżeli mają potrzebne przyimoty. Mundur ich będzie zieloną kurtką z czerwonymi wyłogami, biała kamizelka, także spodnie skorzane i półbociki zostrogami. Nosić będą karabin z bagnetem i pałasz drañoński.

Deputowany miasta Hamburga, senator Schulte, otrzymał przed wyjazdem stąd od Igo konsula tabakierę z brylantową iego cyfrą.

Hiszpania, ażeby czynnie do terazniejszey wojny nie należała, zapłaci Francyi miesięcznie 4 mill. frankow, i zaręcza za Por-

tugalią, że ona także i mill. fr. miesięcznie zapłaci.

Cztery annessiowani emigranci, którzy korrespondowali z hrabią Artezyi zostali z kraju wyprowadzeni; dóbr im iednak nie skonfiskowano, tylko im pozwolono ich sprzedać.

W krotce pokażą się adresy od departamentow, a nawet od rady stanu z prozbą do Bonapartego, aby sam nie puszczał się na czele wyprawy, tylko nią z brzegow kierował.

Na wielkiej ratuszney sali w Dunkierce, gdzie sławny bohater mórski Jan Barth się rodził, ma bydź, stosownie do wyroku rządowego, postawione iego z marmuru popiersie. Gdy Anglicy i Hollendrzy na końcu przedostatniego wieku w 32 okrętow oblegli Dunkierkę, przedał się Barth przez flotę, zabrał 4 okręty, spalił w krotce 86, podpalił w Newcastle 200 domow i powrócił nakoniec z wielu zdobyczami do Dunkierki. Umarł 1702 w 51 roku życia.

Jenerał Moreau został członkiem honorowey legii obrany. Niektórzy trybunowie, prawodawcy i prefekci są osobiście wybrani na członkow tey legii, ale nie z urzędow.

Pani Bonapartowa choruje na febrę, i nie przyymie tylko familii odwiedziny.

Do wyprawy przeciw Anglii 10,000 woyska batawskiego należeć będzie.

Jenerał Augereau dowodzca baiońskiej armii, przybył d. 11 t. m. do Pau i odbył nad 83 półbrygadą rewiią.

Angielskie okręty krążące dotąd około belgickich brzegow, połączyły się teraz z okrętami przed Kale krążącemi.

Lubo P. Herwas mianowany jest ministrem skarbu w Hiszpanii, zapewniaią iednak, że Xżę Pokoia utrzyma się na posiadanych dotąd urzędach.

Polowa łoża Bonapartego już odaszła nad brzegi. Jest to rozbierany domek drewniany, zrobiony w Paryżu, mający pokój sypialny, gabinet i kuchnię. Cały zabiera się rozebrany na sztuki na dwa wozy. — Dziennik paryżki przywodzi z tego powodu list z Liancourt pod d. 14 t. m. — "Wczoraj widziałem przechodzące tędy dwa wozy z polowem domkiem naczelnika armii angielskiej. To okazuje, że pierwszy konsul w krotce uda się nad brzegi. Co za różnica między tym domkiem, albo raczej warcianą budką, przeznaczoną dla zastonienia pierwszego sztydłwacha stanu przed niepogodą i służenia mu za gabinet polowy, a wspaniałem łożem, na którym się dawniej kardynał Richelieu z Tarascone przez 18 gwardyaków na plecach do Paryża zanieść kazał, i którzy przez uszanowanie szli całą drogę z odkrytymi głowami. To także było niebieskim adamaszkiem wybite, a obok niego znajdowało się krzesło, na którym dworzanie na przemiany siadali. Żołnierze luzowali się &c., — Polowy domek Bonapartego nypierwej do Brugie zawieszą.

Z Nantu piszą pod d. 15 iako osobliwość, że tam deszcz upadł. Od 5 miesięcy ani kropla deszcza tam nie spadła.

Teraz znajduje się w porcie kaletańskim 86 peniszow, 12 armatnych szalup i 12 płaskich statków, a ma jeszcze być 12 innych statków zbudowanych.

Duch buntu i nieposłuszeństwa, podkopuje ciągle, mowi Monitor, podstawy Otomańskiego państwa.

Przed Cherburgiem pokazała się angielska dywizya okrętow, nic iednak nie przedsięwzięta.

Narodowy instytut zatrudnia się teraz oznaczeniem nadgrody, którą Bonaparte wyznaaczył za użyteczne odkrycia w Galwanizmie. P. Aldani z Bononii zgłosił się już iako abiegacz.

Wczorajszy Monitor mieści w sobie ważny wyrok rządu pod d. 24 Września wydany, przez który nakazano, iż 30 miast następujących nie mają być więcej twierdzami i miejscami woennemi: Bruxella, Lowanium, Tirlemont, Gandawa (wyiąwszy tamtejszy zamek) Hulst, Axel, Terneuse, Isendyk, Philipine, Damme, Dendermonde, Aloft, Oudenarde, Brugge, Kortryk, Menin, Warneton, Furnes, Mons, Ath, Dornik (wyiąwszy cytadelę) Libre, Namur, Leodyum, Huy, Mafseik, Hasselt, Mechlina i Lierre. Fortyfikacye mają być rozebrane i z placami publicznie sprzedane. Indzynierowie ieszcze w tym miesiącu wskażą co ma być sprzedane. Urzędy osób przywiązanych do fortyfikacyi w tych miejscach, ustają po ich sprzedaniu. W Brukseli zostają się koszary dla 3 batalionow piechoty i 4 szwadronow iazdy, w Lowanium dla 4 szwadronow iazdy, a w Leodyum dla 4 batalionow piechoty, &c.

Dziennik Argus mieści w sobie pod dniem dzisiejszym uwagi następujące:

"Przygotowania wojenne ciągle się czynią z największą uślınością. Jenerałowie zostali wysłanemi na wszystkie punkta brzegow, albo dla postawienia ich w stanie obrony, albo zapewnienia środków dążących do wylądowania do Anglii. Sam pierwszy konsul ma za dni kilka wyiechać aby przytomnością swoją takowe prace ożywił. Niektóre iednak osoby twierdzą, że wyszły rozkazy do zaprzestania lub przynajmniej zawieszenia wielkiego uzbroienia. Inni utrzymują, że obozy w Belgii nie są tak licznemi iak się spodziewano. Stąd tedy wnoszą, że rozpoczęto negocyacye o pokoy. Zdaie nam się, że nic nie masz dotąd takowego, coby tym wnioskom cechę prawdy nadawać mogło, rząd francuzki od dawna jest oswoiony z wybiegami dworn londyńskiego. Jest on nadto roztronym aby przy-

gotowania miał zawieszac, dla zabłyśnienia promyka nadziei i niepotrzebną jest rzeczą przypinać mu stare przysłowie, *si vis pacem para bellum* (jeżeli chcesz pozyskać pokoy, gotuy się do wojny) Obozy, mówią, nie są dopełnione... To bydz może; lecz za pierwszym odgłosem trąby 200,000 ludzi jest gotowych do zgromadzenia się we wszystkich punktach Rzepltey dla uzbroienia flotty, która ma się zemścić krzywdy całej Europy. Jednakowoż pierwszy konsul dokończa nowego urzadzania woyska... Kilka ieszcze potrzeba dui, a regimenta, na które są przemienione półbrigady mieć będą swoich półkownikow. Już większa część maiorow jest mianowanych. Wszystko zapowiada, że wkrótkim czasie urzadzanie i karność woyska francuzkiego będą najlepszeni w Europie. Mowią, że urzadzanie iazdy podpadnie także znacznym odmianom, że ta będzie przemienioną na 10 regimentow kiryslyerow, i że z ieszty zrobione będą regimenta dragonow zdolnych rownie do odbywania cwiczeń i kampanii pieszo lub konno, i którzy użyci bydz będą mogli jako piechota lub lekka iazda. Gdy rozważemy nadzwyczajne prace rządu francuzkiego; gdy wpośród ogromnych przygotowań do wojny, która obchodzi wszystkie części świata, widzimy go zatrudnionego dokończaniem pomnikow, wydoskonaleniem i użęciem ustaw cywilnych, poprawianiem księgi ustaw handlowych, odmienianiem sposobu płacenia podatkow, zapowiadają ego powszechny plan instrukcyi publiczney, nie przestaliśmy się dziwić albo raczej poć niemożemy, że człowiek jeden ośmiela się przedsiębrać i wykonać potrafią tyle cudow:

Hic vir..... Hic est.....

*Hic rem romanam magno turbante tumultu
Sisset eques, Sternet Penos.....*

Virgilius.

" Ten bohater, który utrzymał i ocalił Rzeplą skołataną nieszczęściami, on sam rozproszy i zniszczy liczne bataliony zuchwaley Kartagi....."

Oto są Noty, które Monitor przydał do artykułu Gazety londyńskiej *Morning Post*, (który w Nrze Gazety 89 umieściliśmy pod artykułem z Londynu.)

Pierwsza nota. (Co do wylądowań cząstkowych na brzegi francuzkie:) *wyprawy cząstkowe wystawiają dla nas wielkie korzyści, a nader mało straty.*

" Dowodem tego rozprawa pod Ostendą, gdzie 400 Francuzow zabrało wniewołą jednego jenerała i 3000 ludzi angielskich. Ani jeden Anglik uyść niepotrafił. Ta wyprawa nader mało straty, a wielkie dla Anglii wystawiała korzyści.

Dowodem tego rozprawa pod Quiberonem, gdzie Angliia utraciła więcey niż 8000 ludzi i ogromne magazyny. Prawdą jednak jest, że wybor officyerow marynarki francuzkiej, którzycheście unyślnie wyrzucili do Quiberonu zginął, a przez to odnięście prawdziwą korzyść. Dowodem tego rozprawa pod Hondscoot. Na ten czas jednak cała Europa była przeciw Francyi uzbroiona. Wyście tam nabyli wielkiey sławy i odnieście wielkie korzyści!!!

Druza nota. (Co do myśli następuiącey:) *Holandia jest jedynym punktem, na który z korzyścią dla nas moglibyśmy uderzyć.*

" Dowodem jest tego wyprawa Xięcia Jorku wzmoconia 15,000 wybornego woyska rossiyskiego i uczyniona w czasie gdy wszystkie nasze armie byty zatrudnione nad Renem, we Włoszech i w Szwaycaryi. Jakież tey wyprawy był skutek? Xzę Jorku nie mógł go zapomnieć. Zapytaycie się go, iak wiele on składał dziękow reszeie losu, który

go ocalał. Prawda jest, że był przymuszony zamienić się za znaczną liczbę niewolników, lecz nakoniec ocalał, i bez nadymania się można myśleć, że wątpliwą jest rzeczą, czy w podobnej okoliczności dzisiaj mogłoby ocaleć.

Trzecia nota. (Tycząca się zakończenia artykułu *Gazety Morning Post*.)

"Mieście w Europie mniemania, że jesteście narodem mądrym; lecz nadtoście się odrodzili od waszych przodków. Wszystkie mowy wasze wrażają na łądzie samą jedynie wzdargę i politowanie. Wolter powiedział w swoim piśmie: *Gdy August pił, Polska była pijana*. Stan słabości waszego Króla przeszedł do narodu. Nigdy lud nie był naglego ciągnięty od tego ducha nieszczęsnego, który się pokazuje pomiędzy ludami, gdy go Bog dopuści. Prowadzicie wojnę dla zatrzymania Malty, i przestraszeni w pierwszych sześciu miesiącach, waszym położeniem, mniemacie, że powstanie w masie jest potrzebnem dla waszego bezpieczeństwa!!! Trudy, narzekania, niebezpieczeństwa towarzyszące zawsze poruszeniu ludu, oto im są skropne i sprawiedliwe kary waszej nierzetelności. Ten sam duch nieszczęsny skłonił was do dania zuchwały odpowiedzi Królowi Pruskiemu gdy wam proponował, że zabezpieczy Hanower, jeżelibyście zechcieli uznać niepodległość jego bandery i poprowadził was do zrobienia powstania w masie w Hanowerze. Gdy wam proponowano potwierdzenie konwencji zawartej w Suhligen, ten sam duch natchnął was abyście potwierdzenia żadanego odmówili, a przeto Król Angielski ubliżył najswiętszym swoim powinnościom, zasłużył na nienawiść ludów nad Elbą zamieszkałych, i dał powód rządowi francuzkiemu do rozbrojenia 200,000 ludzi i zajęcia tych prowincy Hanoweru, które mu jeszcze pozostały były. Gdyście zobaczyli skutek, jaki wydał krok ten nieroz-

ważny, przeciwny równie polityce iak i moralności, udaliście się do środka nierozsądniejszego jeszcze, ogłosiście w stanie blokady Elbę i Wezerę. Przez to uczyniliście krzywdę Dani i Prusom, Hamburgowi i Bremie, które nad brzegami tych rzek są położone, a te jednak nie wplywały bynajmniej do zajęcia przez Francuzow Hanoweru. Krok takowy był nieroztropnym, lecz czyni go niepojętym, to, żeście przez blokadę Elby i Wezery wykonali prawie to, czego sobie życzyli Francuzi. Nie masz ani jednego kupca, ani jednego buchhaltera w Londynie, któryby nie rachował szkod iakieście sobie przez to sami uczynili. Gdyby Elba, i Wezera pozostały były wolnemi, wyprowadzilibyście byli towary z waszych rękodzielni za pomocą okrętów: pruskich, duńskich, hamburskich, bremeńskich, a wasze rękodzielnie i wasz handel nie byłby uczuł zajęcia przez Francuzow Hanoweru. Tym sposobem ogłaszając blokadę Elby i Wezery wykonaliście nie tylko rzecz najniesprawiedliwszą iakiej nie widziano przykładu od czasu Kartagińczyków, którzy podług swej woli zabraniali handlu różnym narodom; lecz nadto rzecz najprzeciwniejszą własnym swoim interesom. Bez wątpienia do kroku tego nie skłonił was duch rachuby i roztropności, który dawniej zwykł był kierować waszemi czynnościami, lecz ten duch nieszczęsny, który się unosi po nad waszemi głowami i w waszych radach panuje. Nakoniec dla przeświadczenia Francyi, żeście w swych ręku Maltę zatrzymać powinni, zagrożacie iey powstaniem w masie, najszkodliwszą ostatecznością, do której tylko może przyprowadzony bydz naród po doświadczeniu wielkich nieszczęść. Inne narody nie robiły powstania w masie aż w ten czas, gdy nieprzyjaciel był pod bramami ich stolic. Grozicie nam P. Pirtem, lordem Whitwortem,

których robicie półkownikami, a wasz Król na koniu ćwiczy woyska, w tym celu aby im udzielił, tego ducha wojennego, tego doświadczenia, którego w tyłu bitwach nabył!! Te nizezemue karrikatury rozsiewają z politowaniem Europę i nadaremnie szukamy ducha tey starodawney Anglii, tak roztropnego w radach, tak pewnego i stałego w przedsięwzięciach. Polityka poprzedniczych ministrów oddzieliła was od wszystkich waszych sprzymierzeńców; byłże to dogodny czas abyście się ogłaszali za niesprawiedliwych, ciemniących, gwałtących przymierza? byłże to czas dogodny, abyście chcieli mocą połączyć wyłączny handel Oceanu z handlem wyłącznym morza śródziemnego, którego wasi przodkowie, mądrzeysi od was zrzekli się. A gdy przesięgniecie zamiary równie ambitne, jak źle wyrachowane oddalacie od siebie najpiękniejszą i najznacniejszą z waszych prowincy. Przysłuchaliście iey parlament do waszego parlamentu i odmawiacie Irlandyi wolnego sprawowania obrządkow iey religii. Wiecie jednak dobrze, że sumienie iest najświętszą pomiędzy ludźmi rzeczą, i że człowiek ma tajny głos, który bezustannie woła na niego, że nie go przymusić nie zdoła do wierzenia w to, czemu nie wierzy. Najokropniejszą ze wszystkich tyranii iest ta, która przymusza znaczną część narodu do przyjęcia religii przeciwney iey wierz, pod karą utraty praw obywatelom służących i niemożności posiadania dobr, albo co na jedno wypada nie mienia oyczyzny na ziemi. Tym sposobem chcecie Irlandyą złączyć z Anglią, a nie chcecie aby Irlandczykowie mieli oyczyznę! Niepojęta sprzeczność, której Europa nie może inaczej tłómaczyć tylko przyznając ją duchowi nieprzytomności i nieprzezorności iaki wszystkie wasze rady cechuje. Wy iestście może dzisiaj iedynym oświeconym narodem,

u którego zupełney tolerancyi nie masz zaprowadzoney. Wy chcecie iey i nie chcecie i iezeli to prawda, że Pitt i Grenwille opuścili ministerium, ponieważ Król niedotrzymał danego słowa Irlandczykom przyrzekiszy im wolność sprawowania obrzędow i wyznawania religii, trzeba powiedzieć, że wszelkiego byli pozbawieni wstydu, ci ludzie którzy dobiłali się urzędow potamtych pod warunkami, włożonemi przez Króla chorego, nie dotrzymującęgo słowa, który w wieku naszym wprowadził utlawy Nerona i Domincyana i równie iaktami kościoł katolicki prześladował. Nie masz podobnego przykładu w waszych dzieiach. Wasi przodkowie mieli więcey cnot i uszanowania narodowego. Jakż więc iest los który dla was przeznaczenie przygotowało? Żaden rozum ludzki wyrachować go niezdota, iednakowoż byłoby to zbytęcznie śmiałą rzeczą powiedzieć, że monarcha którego zaciętość i obłąkanie wydało wam Anglykę i świeżo pozbawiło was Hanoweru, może także przywieść was do postradania Irlandyi, iezeli dla waszego ukarania Bóg przez czas ieszcze nieiaki zachowa go na tronie? Niebo niedaie narodom monarchow występnym lub obłąkanym, tylko dla ukarania i poniżenia ich dumy. „

Z Fryburga d. 12. Października.

Jenerał Ney przesyłając landmanowi Szwaycaryi traktat przyjaźni świeżo zawarty napisał do niego list następujący:

” Obywatelu Landmanie! Rząd francuzki stosownie do ilości soli zagranicznej, której Szwaycarya corocznie potrzebuie, obstawał aby zawarowano traktatem, że Szwaycarya corocznie 200,000 cetnarow, z kopalni solnych francuzkich brać będzie. Art. IX. traktatu przyjaźni obronney zostawia wolność kantonom dobrowolnego umowienia się względem ceny i warunkow dostawienia

tey soli, a umowy uczynione w tym wzglę-
 dzie z rządcą Duquesnoi dochodzą 190,000
 setnarow. Jestem mocno przekonany Obywa-
 telu Landmanie, że rząd francuzki jest bez-
 wątpienia bardzo dalekim od tego aby miał
 chcieć wkładać na Szwaycaryą warunek nad-
 to uciążliwy i czynić spekulacją z soli, nie
 będzie przeto wymagał nigdy ścisłego umowy
 dopełnienia w wybieraniu rocznie 200,000 ce-
 narow soli, dosyć będzie dla niego gdy wi-
 dzieć będzie, że kantony dają pierwszeństwo
 soli francuzkiej, i nią się ile potrzeba opatru-
 ją, nie chwytając się spekulacyi prywatnych
 i korzyści momentalnych i nader małych.
 Ważną jest rzeczą dla Francyi aby tem mo-
 cniey spoiła wszystkie swoje związki z
 Szwaycaryą i uczyniła pomiędzy temi dwoma
 narodami komunikacye co raz łatwiejsze;
 lecz pomimo tey sprawidliwej i przyzwoitey
 wzajemności, którey tak wielkie korzyści są
 nader dobrze znanemi od Helwecyi. Kanto-
 ny mieć powinny wiele ufności w dobroczyn-
 ności i wspaniałości rządu francuzkiego, aby
 się obawiać mogły, iżby ten miał od nich
 wymagać rzeczy, któreby istotnie szkodliwemi
 dla nich były. Co się tyczy traktatu handlo-
 wego pierwszy konsul oczekuje w tym wzglę-
 dzie memoryału od Helwecyi dla wsparcia
 żądań waszych, któremu przestałem i przy-
 rzekam Ci Obywatelu Landmanie, że wszyst-
 ko uczynię, cokolwiek odemnie zależeć bę-
 dzie dla przyspieszenia korzystnego dla was
 układu. Ządać nawet będę aby pierwszy
 konsul potwierdzając traktat przyjaźni obron-
 nej i kapitulacją wojskową raczył do pierw-
 szego przyłączyć artykuły handlowe iakie
 Szwaycaryi udzielone być mogą. Mam ho-
 nor pozdrowić Cię. — Podp. *Ney*.

Z tego zapewnienia widzieć się daie, że
 Francya skłonna jest do zawarcia traktatu han-
 dlowego korzystnego dla Szwaycaryi.

Rozmaite Wiadomości.

Co się wtoczyło w Numer 87 Gazety
 krakowskiej wierszem, iak mówią, białym,
 dziś się w tacza rymem, dla zaspokoienia kry-
 tyki, która mniema: iakoby dla tego nie miał
 być Wiersz niemiecki wiernie oddany, iż
 nie był na rymowy przelany. Otoż dla tey
 potrzeby i wiersz niemiecki i polski tu nastę-
 pują po sobie, aby czytelnik lubiący zbierać z
 pism lotnych kawałki równie czułe iak dowcip-
 ne sam przez się sądził o dokładności i traf-
 ności wykładu, przez zбочzenie nawet czo-
 kolwiek, dla rymu, od oryginału, nie by-
 naymniej z tego nie tracąc myśli.

*Wiersz na śmierć Xiężny Jmci Mecklenbur-
 sko-Szweryjskiej, Heleny Pawłowny,
 Wielkiej Xiężniczki Rossyjskiej*

An Reiz und Namen gleich der Griechischen Helene,
 Erhob die Treffliche durch Geistes - Schöne,

Durch Edelmuth und Herzens güte

Sich weit vor ihr!

Die Engel neid'ten Dich, o Prinz! um ihre Blüthe
 Und nahmen ihre Schwester Dir.

Po polsku.

Julie...

Rowna Greckiej imieniem i wdzikiem Helenie,
 Którą daleko więcej przewyższała

Przez dobroć serca, piękne Ducha wyniesienie,

Przez zachość czynów, Dama tak wspaniała.

Kwiecia tey wieku Tob e za-droszcząc Anieli

Swoją Siustrę, o Xiężę! do Nieba Ci wzięli.

Lawater przeglądał się pewnego razu w
 zwierciadle, i nie mógł w swej fizyognomii
 znaleźć owych rysow, które go pisarzem
 fizyognomistyki uczyniły. — Gall uczynił nie-
 dawno postrzeżenie, które go nie pomatu-
 zmieszało. Odkrył bowiem na własney czas-
 tce owe wzniesienie, które podług iego syste-
 matu oznacza człowieka oszusta. Wpadł te-
 dy przez to w smutną konieczność, albo swoy
 systemat ogłosić za uroiony, albo też w wła-
 sney osobie uznać iego niemyślność. Nie wi-
 adomo ieszcze co uczyni.

Podchlebstwo różni się od pochwały.
 Traian został przez pochwałę Pliniusza do
 cnoty zachęcony. Tyberyusz zaś przez pod-
 chlebstwa senatorow w występkach utwier-
 dzony. *Maxymy własną ręką Ludwika
 XVI. napisane.*

Człowiek obyczajny zachowuje reguły
 naturalney i przyjętej grzeczności w sposo-
 bie przyjemnym i nieprzyjemnym; czło-
 wiek zaś uprzejmy chętnie drugim czyi
 przysługi i sam ich ofiaruje. Uprzejmość
 różni się więc od obyczajności. Naywiększy
 proftak może być uprzejmem; ale obyczaj-
 nym jest tylko człowiek dobrej edukacyi.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

WE SRODĘ DNIA 9. LISTOPADA 1803.

O Szczodroblowości.

Przymiot ten serce, który pochodzi z dobrej chęci, skłania nas do udzielania innym własnego majątku. Ta cnota nie jest wcale rzadką; większa część bogactw rozrzucana i trwoni swe bogactwa. Jedni dają uczyć, drudzy budują domy, inni zdobywają miast; lecz w pośród tej kosztownej okazałości, mieszkańcy stękają w niedostatku i nędzy. Rozsądna atoli i światła szczodroblliwość, jest prawdziwie rzadką. Cnota takowa w swem użytku miejscu, nadaie prawdziwą wielkość temu, w kim się znajduje. Przypominamy sobie z ukontentowaniem szczodroblliwość Fuggerow, sławnych kupców w Auszpurgu, względem Karola V. Cesarz ten zaszczycił ich zaiechaniem do ich domu, powracając z Afryki. Fuggerowie wdzięczni za te względy Cesarza, kazali przynieść drzewek cynamonowych na kulinęk, u którego się grzał, i podpalili je własną tego obligacją na znaczny sumę.

Jeden mieszczanin w Pradze nie mniej okazał się szczodrobliwem względem swego monarchy. Karol IV. pożyczyl od niego sto tysięcy czerw. zł. i dał mu na to swoy rewers. Następnie zaprosił do siebie na obiad Cesarza z wielu panami. Gdy dano wety kazal przynieść rewers Cesarza w złotem naczemiu, i rzekł do niego: "Najjaśniejszy Panie! wszystkie inne potrawy były wspólne dla wszystkich, to jest tylko dla W. Cesarzkiej Mci i proszę, abys raczył przyjąć ten rewers.,"

Kiedy szczodroblliwość ma w zamiarze wesprzyć nieszczęśliwych, na ow czas nale-

ży ją szanować jak owe drzewo, które wydaje użyteczne owoce, lub owe kwiaty, które wszędzie rozszerzają początki życia i urodzajów. Jedna uboga kobieta mająca całą pociechę w nadobney córce, której skromne wdzięki zapowiadały roztropność, przysłała na audyencyą do sławnego kardynała Farnesa. Wystawiła mu, że bogacz u którego małą naiętą izdebkę na mieszkanie, wyrzuci ją, ponieważ mu nie ma z czego wypłacić 5 cekinow czynszu. Głos uczciwości w którym przekładała swoje nieszczęście, przekonywał kardynała, że dla tego iedynie mu podpadła, iż przenosiła cnotę nad bogactwa. Napisał bilet do swego sekretarza i kazal iey go zanieść. Ten otworzywszy bilet wyliczył iey natychmiast 50 cekinow. Mci Panie, rzecze pocziwa kobieta, ja nie żadałam tyle od kardynała i zapewne się pomylił. Dla ukończenia sprzeczki musiał sekretarz sam poysść do kardynała. Kardynał wzruszony takowem postępkim, odbierając swoy bilet rzecze do Matki: "Dobrze mówisz, pomyliłam się, i z zamiast przedziat napisał 500 cekinow, prosząc chorliwej matki, aby ie przyięta i swoią córkę wyposarzyła.

List następujący do sławnego Addisona pisany, okazuje także litościwego człowieka na nędze ludzką.

Ostatniey niedzieli zbudowaliśmy się z poruszającego kazania naszego plebana, za sierotami przy iego kościele chowanemi, a jeszcze bardziej byłem wzruszony śpiewaniem pobożnego hymnu tych niewiniąt, których głos zdawał się wszystkich do litości pobudzać. Miałem szczęście przytożyć się

do tak świętey fundacyi, i zdaje mi się, iż nigdy lepiej nie użyłem moich pieniędzy, ani użyteczniej dla publiczności. Pocięcha jaką stąd czuie, i przychylnosć z jaką jestem dla kaźdey istoty mego rodzaju, każą mi iak naygorliwiej życzyć, aby te pobożne dzieła były zachęcane, i aby ci, którzy dziś dają ich przykład naywiększey w nich doznawali rozkoszy, a potonność zbierała kiedyś z nich owoc. Lecz wystawiając tę przyjemną budowę, nie cierpmy aby widok nędzy w starcach szpecił iey symetryę; chcę mówić, iż w ten czas kiedy się przykładały do pielęgnowania tych młodych latorośli, tych ubogich niewinniat, nie należy zaniedbywać także starców i chorych, którzy żadnego sposobu do życia nie mają. Ubodzy czy prawdziwi, czy zmyśleni, włóczący się po ulicach, czyż nam wstyd i zakat ludzkości. Nie dać wsparcia ubogiemu enotliwemu, lub złoczyńcę puszczać bez karnie, czerni zarowno społecznosć chrześcijańską. — Jestem &c. „

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 8. Listopada 1803.
 Korzec Pszenicy - - - zł. pol. 26 do 30.
 — Żyta - - - - - 18 — 21.

— Jęczmienia - - - - - 14 — 16.
 — Owsa - - - - - 9 — 11½.
 — Grochu - - - - - 14 — 16.
 — Kaszy jaglanej - - - - - 26 — 32.

W Wiedniu d. 29 Października.

Meca wynosząca 16 nazrych garcy:

— Pszenicy - - - - - zł. pol. 20 do 30.
 — Żyta - - - - - 16 — 20.
 — Jęczmienia - - - - - 10 — 12.
 — Owsa - - - - - 9 — 11.

W Brynie d. 23. Października.

Meca Pszenicy - - - - - zł. pol. 18 do 21.
 — Żyta - - - - - 12 — 14.
 — Jęczmienia - - - - - 8 — 9.
 — Owsa - - - - - 6 — 7.
 — Prosa - - - - - 16 — 20.

W Gdańsku d. 22. Października.

Szefel czyli pół korca nazęgo w monacie pruskiej :

— Pszenica - - - - - zł. pol. 12 do 15.
 — Żyto - - - - - 10 — 11.
 — Jęczmień - - - - - 6½ — 8½
 — Owies - - - - - 6. — 7.

D O N I E S I E N I A.

Niniejszym wiadomo się czyni, iż Dom zaieżdny przed nową bramą pod Numerem 276 i 277 sytuowany wraz z wielkim nowo założonym włoskim, owocowym, i kuchennym ogrodem, gdzie się także murowana oranżerya i pomieszkanie o dwóch izbach i o iedney kuchni znajduje, sprzedany będzie; chcę kupienia mający, mogą się tedy w kamienicy pod Nrem 531 na ulicy Floryańskiej na pierwszym pięttrze w tej mierze nadgłosić.

W Krakowie d. 30 Października 1803.

Rozporządzenie, C. K. Gubernium Galicyi Zachodniej.

Ktorem nadużycie, żebranie od poddanych kłosow pod tytułem Petita proźby na utrzymywania wikaryuszow, i organistow uchyla się.

Nayaśnniejszy Cesarz Jegomosć dekretem kancelaryi nadworney dnia 6go Września r. b. nadużycie dotąd w wielu okolicach Galicyi zachodniej panujące, iż wikaryusze, i organisci pod czas żniwa po wsiach się włoczyli, i od poddanych kłosy pod imieniem petita proźby na utrzymywanie wikaryuszow, i organistow żebrali, wcałym kraiu znieść naytąskawiey rozkazał.

Co każdemu do wiadomości podaie się. Dan w Krakowie 5go Października 1803.

Pod niebytnosć J.W. C. K. krajowego Gubernatora.

*Antoni Baum de Appelschofen, C. K. Nadworny Konsyliarz i prezydujący.
 Jan graf de Platzer.*

Cesarsko Krolewskiego Gubernium Galicyi Zachodniej.

Jego Cesarska Mość raczył naywyższym Dekretem Kamery nadworney dd. 23go p. m. zezwolić, aby w Państwie kameralnym kamieńczyku examinowany, w akuszeryi, i leczeniu zwierząt biegly chirurg, był ustanowiony, z roczną pensyą 250 ryń. bezpłatnym pomieszkanem i deputatem drzewa.

Które to naywyższe rozporządzenie z tym dokładem do publiczney podaie się wiadomo-

ści, iż życzący sobie tę funkcją otrzymać, mają supliki swoje przyzwoitemi dyplomatem opatrzone, naydalej w przeciągu 6 tygodni do potężonego Gubernium we Lwowie prosilo odsetać. W Krakowie d. 8 Października 1803.

Galenfels.

Podług odezwy od królewskiego rządu Pruss nowowschodnich do tuteyszego C. K. Gubernium przestaney wiadomo się czyni: że na instancją Ur. Karoliny z Sawiczow Witkiewiczowej, sukcesorowia z nazwiska i mieszkania niewiadomi, Maryanny z męża Stakiewiczowej, Alexandry Terefły z męża Jagniątowskiej i Eufrozyny z męża Korewiny Gniewińskich rodzeństwa, którzy na początku wieku ośmnastrtego żyli, i część Gniewiszczyzny z czwartey części składającą się przez stryia ich Felicyana Gniewińskiego dziedzicznie posiadają, żonie jego Sterpechowski, zastawioną, a przez tę klasztorowi Franciszkanow Grodzieńskich przekazawioną, a od roku 1796 przez kamerę Białostocką odebraną, nad rzeką Loflosną około Grodka położoną mianowicie:

1mo Z nazwiska i mieszkania nie wiadomi Descendenci, Maryanny Stakiewiczowej, Alexandry Terefły Jagniątowskiej, Eufrozyny Korewiny rodzeństwa Gniewińskich, którzy steriliter pomierac mieli.

2do Z nazwiska i mieszkania niewiadomi Descendenci Tomasza, Felicyana, Alexandry i Jerzego Gniewińskich, którzy według deklaracyi także steriliter pomierac mieli.

3tio Sukcesorowie Franciszka Gniewińskiego, iako to: Stanisław Konstanty i Maryanna Gniewińska, Rozalia i Eufemya Helmanowe z domu Gniewińskie i Elżbieta Kondracka, a jeżeli im nieżyją, Descendenci ich z nazwiska i mieszkania niewiadomi, wszyscy od Franciszka Gniewińskiego pochodzący.

4to Sukcesorowie brata jego Stefana Gniewińskiego, mianowicie dzieci i od dzieci Jana Gniewińskiego, wnuki i prawnuki Tomasza Gniewińskiego i jego sukcesorów, Terefła Sawiczowa i wnukowie Tadeusza, Józefa, Ignacego i Benedykta Sawiczow, i nastatku Tomasz Gniewiński i jego sukcesorowie iako descendenci Jana Gniewińskiego z nazwiska i mieszkania nieznaomi. — Zapozywają się niniejszym publicznie, aby w terminie dnia 17 Maja 1804 roku w tuteyszej Pruss nowoschodnich Regencyi przed deputowanym Regencyi konsyliarzem Ehm osobiście lub przez plenipotenta, do którego zamiar, Labeziusz konsyliarz kryminalny, Raddarz Fiskal nadworny, Wrubel Fiskal kamery i adwokaci Mietelski, Michałowski i Wilczewski proponują się, stawili za sukcesorow legitimowali się i z sukcesorką zgłoszoną się Karoliną Witkiewiczową i kuratorem pozostatości, Kommissarzem Julycyi Jacobi rzecz czynili, ostrzegając ich, iż gdy przed lub w terminie nie zgłoszą się, prekludowani będą, tak iż majątność zastawna Gniewiszczyzna, zgłoszoney się sukcesorce Karolinie Witkiewiczowej wydana będzie, i chociaż po nastąpioney prekluzyi, aż do upłynienia preskrypcyi słuchanemi będą, to przecież na wszelkie dyspozycye przez zgłoszoną się sukcesorkę uczynione nad wspomnioną częścią zezwolic muszą.

Z C. K. Gubernium Galicyi zachodniej. Dnia 30 Lipca 1803.

Hrabia Sedlnitzki.

Magistrat Miasta Król. Stołecznego Krakowa, niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż przeznaczony termin licytacyi kamienicy Gegembaurowskiej na ulicy S. Jana pod Nrem 482 litojący ryń. 2328 kr. 30 oszacowaney na dzień dzisiejszy do dnia 24 Listopada r. b. godziny 3 po południu przedłużony został.

Ktoby przeto miał chęć kupienia tey kamienicy nechay się w czasie wyżej przepisanyim tu w sądzie zaaydnie, wierzyciele zaś prawo zastawu nań mający napominają się, ażeby nie oczekując osobnych wtey mierze powołań praw swoich pilnowali, inaczej ktoby się zrzędaniami swoimi pod czas licytacyi nie zgłosił, ani do kupiciela, ani do tey kamienicy żadnego iuz prawa mieć nie będzie ale swojego zadosyc uczynienia z szacunku przedarzy lub innego dłużnika majątku poszukiwad. będą musieli.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Lodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 20. Paździer. 1803.

Kozłowski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem Pana Władysława bracię Branickiego iż Jan Verand w punkcie zapłacenia summy 5135 zł. pol. 29 gr. c. s. c. do sądów tutejszych żałobę podał i pomocy sądowej dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla jego zagranicą zamieszkania, iemu tutejszego sądowego adwokata Chylińskiego za obrońcę z jego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisane go dla Galicyi zachodniej sądowego porządku prowadzona, i ukończona będzie, napomina się on, niniejszym Edyktem aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrat i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył, kroków, które do obrony swej sprawy pożytecznymi być się zdają, gdyby bowiem tego nie uczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może jaką stąd wynikającą przypisać winien być.

Dan w Lublinie dnia 5 Września 1803.

Kaietan Michałowski, V. P.

Purtscher.

Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod. Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem JW. Władysława Grafa Branickiego, iż Ur. Jan Verand w sprawie zapłacenia summy 1000 zł. pol. c. s. c. do sądów tutejszych żałobę podał, i pomocy sądowej dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla jego zagranicznego zamieszkania iemu tutejszego sądowego adwokata za obrońcę z jego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisane go dla Galicyi zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się on, niniejszym Edyktem, aby w przeciągu dni 90 do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrat i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył, kroków, które się do obrony swej sprawy pożytecznymi być się zdają, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może jaką stąd wynikającą przypisać winni być.

Dan w Lublinie dnia 5. Września 1803.

Kaietan Michałowski, V. P.

Purtscher.

Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod. Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem Sukcesorom po zmarłym Onufrym Zamojskim pozostałym: że Pan Teodor Groński u Sądów tych, w sprawie o 3000 zł. pol. którą Pan Józef Hedziewicz przeciw niemu rozpoczął, — o pozwolenie pierwszey na 45 dni dylacyi w celu zdania tej sprawy dopiero wspomnianym sukcesorom — proźbę prosiw nim podał, i o pomoc Sądu ile sprawa niedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicz: znajdują się, onymże adwokata tutejszego P. Ostawskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. Państwach dziedzicznych przepisanej rozpocząć się i ukończony będzie; Oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest: do 3 Grudnia r. b. o godzin: 19 xrana sami staneli, albo jeżeli iakże mają Prawa swego dowedy, to zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego sobie Patrona obrali tego Sądowi tutejszym wymieniłi, i podług przepisu tych szkodków krawa używali, które do swej obrony za najszykowniejšie osadzają; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą mogącą samiby sobie, podług opiewu Ces: Krol: Praw, przypisać musieli.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels S. P. R. K.

Brzozad.

*Z Rady Ces. Krol, sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej
W Krakowie dnia 12. Października 1803.*

Herabia Buhna.